

notatka dla Pana Reżysera

Szanowny i Drogi Panie,

jest mi ogromnie miło, że wybrał Pan AKTORA - to jedna z najważniejszych sztuk! Jest to sztuka intelektualna, nasyciona problematyką filozoficzną, artystyczną /"treść teatru"/ i ludzką w nieco innym wymiarze niż to było dotąd /w teatrze/, chodzi więc o wydobycie atmosfery refleksyjno-poetyckiej, takiej, w której epizody czysto teatralne /obrzydliwie "praktyczne"/ - takie jak scena 16 byłyby okrutnym wtrętem w sferę ducha, wzniosłości, niezwykłości i wyzwolenia się z codzienności. To, że postacie główne chcą zapomnieć o prostackiej egzystencji - powinno być widoczne... Autor nie życzy sobie /wielkie słowo/ żadnych aluzji do teźniajszości, do brudów polityki, do polskich ambicyjek i snobizmów, do całego tego chłamu, w którym habrze się rzeczywistość. Jest to sztuka PONAD-egzystencjalna. Widziałem autora Wielości rzeczywistości jak je zupeł w barze mlecznym, nie różnił się od innych... Korekty, spodnie, autografy, awanse - czymże to jest wobec faktu, że istnieje możliwość dystansu, widzenia rzeczy z odległości - również czasowej.

Mam nadzieję, że znajdzie pan dziesięć osób, bo tyle jest postaci, na dobre wystawienie sztuki. Naturalnie, jest za długa, skróty pozostawiam Panu, ale prosilibym o zwrócenie uwagi na to, że od str. 110 /sc. 17/ do końca wszystko jest ważne - te sceny są sztuką, te są ważne, a wszystkie wcześniejsze malują tylko tło gry aktorskiej - dla tych scen ostatnich. Jestem ogromnie ciekaw. /W Łodzi Bagażowy był rewelacyjny - jak mi mówiono.../ Trzeba z aktorów wycisnąć maksimum. Jeśli chodzi o tempo - sc. 1-16 przelecieć warto szybko, by w ostatnich, o których piszę zatrzymać się jakby w czasie i COŚ POWIEDZIEĆ! Muzykę posyłam Panu własną, w tym przypadku, nie byłoby dobrze, by ktoś wlaził do mojej sztuki ze swoimi melodiami. Z III K.ńcerću fortepianowego na CD może Pan też skorzystać. Łączę serdeczny uścisk dłoni